

Obrady VII Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) 25. 9.
25 bm. w drugim dniu obrad VII Plenum NK ZSL toczyła się dyskusja nad sprawami wysuniętymi w przemówieniu prezesa NK — Stefana Ignara i w referacji sekretarza NK — Bronisława Drzewieckiego.

W dyskusji zabierali głos St. Gucwa, J. Dąb-Kociol, M. Wysocki, J. Drozdziuk, J. Słoń, A. Duszyńska, K. Śmielak, Z. Załęski, L. Poniedziałek, S. Bingelski, K. Pawłowski, J. Maślanka, M. Porzuczek, F. Pisula, L. Stasiak, P. Zielenik, J. Dusza, J. Dębski, J. Ryznar, D. Gałąź, P. Pietrzak, F. Drałwa, L. Maj, S. Arendarski, T. Makowski i J. Ozga-Michalski.

Dyskusja, w czasie której obok spraw gospodarczych omówiono szereg zagadnień politycznych, a zwłaszcza sytuację w Stronnictwie, współpracę z PZPR, sprawy zwalczania naporu sił utrudniających realizację programu października, przede wszystkim sił prawicy społecznej, przeciwnych się do późnych godzin nocnych.

W końcowej części obrad plenum rozpatrzyło projekty uchwał oraz sprawy organizacyjne.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

Gozeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 229 (1882) 26. IX. 1957 r. Cena 40 gr

Produkcja materiałów budowlanych w r. 1958

● Wzrost wartości produkcji o 7,4 proc. ● Trudności w cementcie i wapnie

Sporządzony ostatnio projekt planu produkcji materiałów budowlanych na rok 1958 zakłada wzrost wartości produkcji w stosunku do przewidywanego wykonania planu za rok bieżący o 6,5 proc. według cen porównywalnych, a o 7,4 proc. według obowiązujących cen zbytu. (Przewidywane wykonanie planu za rok bieżący wynosi w skali całego re-sortu około 104 proc.).

Przemysł cementowy ma wyprodukować 4.880 tys. ton cementu tj. o 13,8 proc. więcej aniżeli w roku 1957. Trzeba podkreślić, iż będzie to wzrost mniejszy o około 170 tys. ton niż zakłada plan 5-letni w stosunku do roku 1958. Powodem tego jest opóźnienie niektórych inwestycji. Z opóźnieniem — wskutek zaniedbań w latach poprzednich — została oddana do użytku cementownia Wiek II, przesunięty został okres rozruchu klinierowni Rejowiec III, nie przeprowadzono rekonstrukcji pieców w cementowni Odra.

Produkcja wapna budowlanego ma wzrosnąć według projektu planu o 8,5 proc. Ten niedostateczny w stosunku do potrzeb wzrost tłumaczy się przede wszystkim dużymi trudnościami przemysłu wapiennego w dziedzinie zatrudnienia. Ocenia się, iż osiągnięcie planowanego poziomu produkcji wymagać będzie ze strony tego przemysłu dużego wysiłku. Dużą pomocą będzie tu zapewne odbudowa i uruchomienie ośmiu pieców szybowych w Gogolinie oraz odbudowa automatycznego pieca w Strzelcach Opolskich. (AR)

Obchody Dnia Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP) 25. 9.
Pamięć o poległych żołnierzach — tych, którzy bronili ziemi ojczystej i tych, którzy o jej wyzwolenie walczyli w kraju i za granicą — jest dziś w naszym narodzie żywsza niż kiedykolwiek. Daiszemu spopularyzowaniu tych chlubnych tradycji oraz wzmocnieniu więzi między społeczeństwem a wojskiem poświęcone będą uroczystości Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza, które trwać będą od 5 do 12 października br.

W całym kraju powstały już wojewódzkie i powiatowe komitety Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPŻ, które opracowały bogate programy uroczystości.

Uroczystości zainaugurowane zostaną 5 października wywiedem radiowym i telewizyjnym prezesa Zarządu Głównego LPŻ gen. bryg. J. Turskiego. W tym samym dniu na placu przed Arsenalem w Warszawie nastąpi otwarcie centralnej wystawy sprzętu wojskowego oraz sprzętu szkoleniowego i sportowego LPŻ.

Między 5 a 12 października w kilkudziesięciu jednostkach wojskowych nastąpi wręczenie nowych sztandarów, ufundowanych przez Radę Państwa. Wręczenia dokonają przedstawiciele władz państwowych i kierownictwa partii oraz generałowie WP.

W przeddzień rocznicy bitwy pod Lenino ulicami stolicy przejdzie capstrzyk, następnie odbędzie się złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z posiedzenia Prezydium WRN

Porządek dzienny posiedzenia Prezydium WRN 24 września obejmował przede wszystkim sprawy związane z wyłonieniem zobowiązań wsi wobec państwa.

Jak wynikało ze złożonej informacji stan realizacji obowiązkowych dostaw w roku bieżącym nie jest zadowalający. Do najpoważniejszych przyczyn zaliczono zanik dyscypliny wśród chłopów w wykonywaniu dostaw oraz słabe przejawianie zainteresowania sprawą dostaw prezydiów gromadzkich rad narodowych. Zdarzają się częste wypadki, że chłopci, którzy w latach ubiegłych przodowali w realizacji dostaw, w tym roku zwlekają z dostawami, zajmując wy-czekujące stanowisko.

Dla poprawienia tej trudnej sytuacji Prezydium WRN wysunęło szereg wniosków zobowiązując prezydium PRN do kontroli ich wykonania.

Omawiane były również wnioski Komisji Zdrowia WRN podjęte na posiedzeniu 16 września bież. roku. Tu wyłoniła się sprawa konieczności budowania obok ośrodków służby zdrowia, budynków mieszkalnych ze względu na bardzo trudną sytuację mieszkaniową personelu lekarskiego.

Poruszono też sprawę budowy łaźni wiejskiej w powiecie hajnowskim. Ludność tego powiatu postanowiła wybudować łaźnię czynem społecznym, jednak trudności w uzyskaniu projektu przedłużają rozpoczęcie budowy. Prezydium zobowiązało więc WZGKM do zajęcia się tą sprawą i udostępnienie projektu zainteresowanym.

Na posiedzeniu Prezydium WRN omawiane były również sprawy związane z realizacją planu finansowego.

Siewy trwają

Dwa kutry zatoneły - załogi uratowano

KOSZALIN (PAP) 25. 9.
Sztorm, który rozszalał się na Bałtyku zmusił znajdujące się na morzu jednostki rybackie do przerwania połowów i powrotu do baz.

W dniu 24 bm. około godz. 19 wpływający do portu macierzystego w Kołobrzegu kuter „Kol-32” nie zdołał oprzeć się rozszalałym falom i wraz z ładunkiem ryb poszedł na dno.

Nazajutrz, tj. 25 bm., około godz. 7 rano zawiadomiono o zatonięciu kutra „Kol-30”. Łodziy znajdował się już w drodze powrotnej do Kołobrzegu.

W obu wypadkach załogi zdołano uratować.

NA ZDJĘCIU: siewy zbóż w PGR Rusacín. CAF — fot. Uklejewski

W ZSRR przeprowadzono próby z bronią jądrową

MOSKWA (PAP) 25. 9.
Jak podaje agencja TASS, zgodnie z planami szkolenia wojskowego Armii Radzieckiej i marynarki wojennej przeprowadzono w ZSRR próby z pociskami atomowymi i wodorowymi różnych rodzajów broni.

Cwiczenia wojskowe przebiegają pomyślnie.

W celach zapewnienia bezpieczeństwa ludności wybuchy jądrowe odbywały się w bezludnych okolicach i na wielkiej wysokości.

Polscy inżynierowie na „Interbau“

BERLIN (PAP) 25. 9.
Do Berlina przybyła 19-osobowa wycieczka Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budownictwa w Polsce, aby zwiedzić zachodnio - berlińską międzynarodową wystawę budownictwa „Interbau”. W skład wycieczki, na której czele stoi profesor Politechniki Gdańskiej Roman Wieloch, wchodzi zarówno inżynierowie bezpośrednio zainteresowani w produkcji, jak i naukowcy różnych ośrodków kraju. W wycieczce bierze udział także red. „Przeglądu Budowlanego”, mgr inż. Wojciech Bielicki.

Goście polscy spotkali się w Berlinie zachodnim z bardzo uprzejmym przyjęciem. Odbyli oni szereg ciekawych spotkań z przedstawicielami miejscowych kół fachowych.

ONZ

Największy samochód świata

PARYŻ (PAP) 25. 9.
Z zakładów Berlieta w Venissieux wyruszył w stronę na wystawę samochodową do Paryża największy samochód świata. Jest to stutonówka wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne łącznie z aparaturą klimatyzacyjną i radiostacją nadawczo-odbiorczą. Gigant ten może się poruszać samodzielnie tylko w warunkach specjalnych. Do Paryża jedzie ciągniony przez traktory. Poprzedzają go zmotoryzowane patrole policji czuwające nad przejazdem olbrzyma przez miejscowości. Za nim jadą dwa „mniejsze” samochody 40 i 60 - tonowy, również Berlieta.

Żywność

Chochiszta plepa

patrz str. 3

Mały malarz i jego pies



NA ZDJĘCIU: piękny spaniel przygląda się krytycznie swemu portretowi wykonanemu przez jego 5-letniego pana. Fot. — CAF

Podwyżka płac dla średniego personelu służby zdrowia

WARSZAWA (PAP) 25. 9.
Rada Ministrów zatwierdziła projekt Ministerstwa Zdrowia o podwyżce płac dla średniego personelu lecznictwa otwartego i zamkniętego: pielęgniarzek, położnych, felczyków i laborantów. Na podwyżkę płac przeznaczono ogółem 131 mln zł, co pozwoli na zwiększenie uposażeń pracowników przeciętnie o 146 zł.

„BATORY“ wypłynął w drugi rejs do Kanady

GDYNIA (PAP) 25. 9.
25 bm. M/S „Batory“ wypłynął z portu gdynieńskiego w swój drugi rejs do Montrealu. Statek ma zapewniony w Southampton komplek pasażerów do Kanady i 300 ton ładunku towarów. M/S „Batory“ płynie pod dowództwem kapitana żegluga wielkiej Tadeusza Meissnera, doświadczonego żegluga.

Uruchomienie pierwszego reaktora atomowego w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) 25. 9. W dniu 25 września w miejscowości Husinka koło Pragi uruchomiony został pierwszy zbudowany w Czechosłowacji reaktor atomowy.

Urządzenia reaktora dostarczone zostały Czechosłowacji przez Związek Radziecki i specjaliści radzieccy pomogli inżynierom i technikom czechosłowackim w zmontowaniu i uruchomieniu reaktora.

Moc reaktora wynosi dwa tysiące kilowatów, a jako materiał rozszczepialny używa się w nim wzbogaczonego uranu 235.

W instytucie fizyki jądrowej w Husince trwa obecnie budowa cyklotronu.

Anglia ratyfikowała konwencję genewską

LONDYN (PAP) 25. 9. Wielka Brytania ratyfikowała konwencję genewską z 1949 roku w sprawie traktowania jeńców i ludności cywilnej w okresie wojny.

Nasser odwiedzi TUNIS

KAIR (PAP) 25. 9. Prezydent Nasser przyjął zaproszenie prezydenta Bourguib i złoży w Tunisie. Zaproszenie zostało przekazane Nasserowi w dniu 23 bm. za pośrednictwem ambasadora Tunisu w Kairze i Sahelom przy składaniu przesłań listów uwięźnielczych.

Rozmowa Siemionow - Lahra

BONN (PAP) 25. 9. Moskiewski korespondent Agencji DPA podaje, że ambasador Lahra, szef delegacji zachodniej, nie miał w Moskwie, odbył we wtorek półgodzinny rozmowę z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Siemionowem. Lahra przekazał Siemionowowi lahr-memoire rządu bolszewickiego.

Wzrost kosztów utrzymania w Holandii

HAGA (PAP) 25. 9. Z oficjalnych danych statystycznych wynika - pisze dziennik "De Waarheid" - że w Holandii w br. wzrosły koszty utrzymania prawie o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1954.

Wywiad ministra Goldy Meir

RZYM (PAP) 25. 9. Agencja Ansa opublikowała wywiad swego przedstawiciela z ministrem spraw zagranicznych Izraela, panią Golda Meir. Oświadczyła ona m. in., że "tylko bezpośrednie porozumienie między Izraelczykami a Arabami może pozyczyć kręk napieciu w tym rejonie".

Generalna debata w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

NOWY JORK (PAP) 25. 9. W czasie wtorkowej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zabrał głos m. in. ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Wielkiej Brytanii i Czechosłowacji.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Belgii Victora Laroeka, oświadczone było prawie w całości obronie stanowiska, jakie zajmują mocarstwa zachodnie wobec problemu rozbrojenia. Wystąpienie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyna Lloyda - to właściwie polemika z przemówieniem szefa delegacji radzieckiej Gromyki.

Delegat angielski twierdził, że przemówienie Gromyki świadczy jakoby o tym, że ZSSR zamierza "wzmóc penetrację i dywersyjną działalność we wszystkich sferach nie znajdujących się pod jego kontrolą. Bliski Wschód - oświadczył Selwyn Lloyd - jest strefą największego napięcia. Lloyd usiłował obarczyć Związek Radziecki winą za ten stan rzeczy. Lloyd przekonywał, że Anglia czyni wszystko, aby osłabić napięcie na Bliskim Wschodzie, a ZSSR jakoby temu przeszkadza. W dalszym ciągu swego przemówienia Lloyd próbował udowodnić, że NATO ma „obronny charakter”.

Następny z kolei mowa minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Vaclav David oświadczył, że próby przedstawicieli Anglii i niektórych innych delegatów zmierzające do skrybrania NATO w ową stronę nie mogą ukryć agresywnego charakteru tego wojskowego bloku. Poruszając sytuację na Bliskim Wschodzie David podkreślił, że napięcie w tej strefie jest wywołane kłopotami mocarstw imperialistycznych.

Sytuacja w Syrii nie jest niebezpieczna - stwierdza Fejsal

NOWY JORK (PAP) 25. 9. Jak donosi korespondent agencji United Press, 24 bm. premier Izraela Fejsal, bawiący obecnie w USA, przeprowadził 1,5 godzinny rozmowę z sekretarzem stanu Dullemem na temat Syrii. Po zakończeniu rozmowy premier Arabii Saudyjskiej oświadczył przedstawicielom prasy, że nie zgadza się z twierdzeniami prasy zachodniej, jakoby Syria była „krajem niebezpiecznym”.

Udzielając odpowiedzi na pytania korespondentów Fejsal powiedział m. in.: „Prasa zachodnia przedstawia sytuację w Syrii jako niebezpieczną. Jestem innego zdania w tej sprawie”.

Polscy prawnicy wyjechali do Aten

WARSZAWA (PAP) 25. 9. - 23 bm. wyjechała do Aten na VII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego 7-osobowa delegacja Zrzeszenia Prawników Polskich. Na czele delegacji stoi jeden z żyjących czołowych prawników międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego prof. dr Emil Stanisław Rappaport.

W prowincji San Juan ogłoszono we wtorek 24-godzinny strajk na znak solidarności z pracownikami łączności. Strajk solidarnościowy rozpoczął się w środę w Kordobie.

Strajki w Argentynie

NOWY JORK (PAP) 25. 9. Jak donoszą z Buenos Aires, prezydent Argentyny Aramburu zwołał w nocy z wtorku na środę specjalne posiedzenie gabinetu w celu omówienia zastrajkującej się sytuacji strajkowej w kraju.

63 organizacja związkowe zapowiedziały na najbliższy piątek 24-godzinny strajk w wypadku nieuwzględnienia przez rząd postulatów robotników. Związki zawodowe domagają się anulowania wszelkich dotychczasowych umów zbiorowych i rozpoczęcia nowego rozmów. Domagają się one również uchylenia najnowszej ustawy o strajkach.

W prowincji San Juan ogłoszono we wtorek 24-godzinny strajk na znak solidarności z pracownikami łączności. Strajk solidarnościowy rozpoczął się w środę w Kordobie.

Wojsko federalne interweniuje w Little Rock

NOWY JORK (PAP) 25. 9. Jak już donosiliśmy w poniedziałek i wtorek doszło w Little Rock stolicy Arkansas do licznych starć pomiędzy ludnością białą a murzynską. Tłem zaburzony jest sprawa praktycznego zniesienia segregacji rasowej, a konkretnie dopuszczenie do miejscowego liceum 9 uczniów pochodzenia murzynskiego. Wobec pogarszającej się sytuacji prezydent Eisenhower wydał zarządzenie, na mocy którego gwardia narodowa stanu Arkansas podporządkowana została władzom federalnym tj. dowództwu naczelnemu Stanów Zjednoczonych.

Ostatnie doniesienia wykazują, że sprawa interakcji rasowej w Little Rock uległa szybkiemu rozwojowi w nocy z wtorku na środę. 24 bm. wieczorem prezydent Eisenhower wydał zarządzenie, na mocy którego gwardia narodowa została podporządkowana władzom federalnym tj. dowództwu naczelnemu Stanów Zjednoczonych.

Dalszy ciąg tragedii „Pamiru”

LONDYN (PAP) 25. 9. Poranne serwisy agencje podają nad wyraz sprzeczne informacje dotyczące losów robotników „Pamiru” i ilości uratowanych. Podeszły w nocy podawano, iż amerykański transportowiec zdołał uratować 40 r obków pływających po oceanie na łodziach ratunkowych, 25 bm. rano agencja Reutersa donosiła z Hamburga, że w/g otrzymanych tam drogą telefoniczną wiadomości z „Geigera” na pokładzie amerykańskiego transportowca znajduje się najwyżej 25 członków załogi „Pamiru”.

Według jeszcze innej wiadomości z „Geigera” otrzymanej przez jedną z rozgłośni zachodnio-niemieckich, wymieniony transportowiec amerykański miałby mieć jeszcze 25 członków załogi „Pamiru”. Według jeszcze innej wiadomości z „Geigera” otrzymanej przez jedną z rozgłośni zachodnio-niemieckich, wymieniony transportowiec amerykański miałby mieć jeszcze 25 członków załogi „Pamiru”.

Lot w płonącym samolocie

PARYŻ (PAP) 25. 9. Samolot „Constellation”, udający się z 56 pasażerami na pokładzie z Paryża do Tel-Awiwu musiał zawrócić do godziny lotu z powodu zapalenia się jednego z motorów. Tylko nieliczni pasażerowie zdawali sobie sprawę z rozległego niebezpieczeństwa, zachowali jednak zimną krew, dzięki czemu uniknęło paniki.

W Hamburgu przed urzędem żeglugi bez przerwy przebiewają rodziny zaginionych marynarzy, oczekując z niecierpliwością wiadomości o ich losie.

Broń z USA do Jordanii jedzie przez Izrael

KAIR (PAP) 25. 9. Dziennik izraelski „Al Ha-miszar” powołując się na informacje otrzymane z „kół dyplomatycznych Jeruzolimy” pisze m. in. że broń amerykańska, dostarczana do Jordanii przeze Izrael, jedzie przez Izrael.

Przy wiodą kruppowie, mannamannowie? A jeśli Polska na to się nie zgadza, to jak kanclerz bniński wyobraża sobie realizację swych „planów”? Czyżby siła?... To co zatem pozostało z tego stwierdzenia o „zaprzęgnięciu pokójowej normalizacji stosunków z Polską”?

Koty odziedziczyły milionowy spadek

RZYM. - Zmarła przed kilkoma dniami jedna z mieszkanki Mediolanu, zapisała swój majątek w wysokości 10 milionów w zł w wysokości 10 milionów w zł bezdomnym kotom z dwóch przedmieść Mediolanu. W testamencie zapisała, że pieniądze te mają być wykorzystane na codzienne karmienie ukochanych przez nią zwierząt.

Przez niemalże zamierzając władzę sądkową o uwłażaniu włóknem.

NASZ KOMENTARZ Na sesji WRN - o roli prasy

SPRAWA naszej publikacji o pałacyku w Drozdowie zainteresowane jest chyba najbardziej społeczeństwo powiatu łomżyńskiego. Mówił o tym podczas ostatniej sesji WRN, 20 bm., radny Chmielewski z tego powiatu. Wspominał on o tym, że:

„Jak zachodzi potrzeba uzyskania dla potrzeb powiatu łomżyńskiego np. sumy pięciu tysięcy złotych, to jest z tym zazwyczaj masa kłopotów. A w Drozdowie 500 tysięcy złotych wpało w ręce państwa, tylko po to, żeby stało tam 8 łóżek. Nasz nieskańczony pociąg łomżyńskiego bardzo to boli. Łukność z rozgorzczeniem mówi, iż jeżeli podobnie byśmy postępowali dalej, to nie mamy co mówić o socjalizmie. Zasługa prasy jest, że wyciąga na światło dzienne podobne sprawy. Ale jeżeli tylko sama prasa będzie się zajmowała podobnymi sprawami, a odpowiednio władze nie będą wyciągać wniosków i konsekwencji, to nie pożytecznych z tego będzie. A w odniesieniu do handlu - przy takim stanie rzeczy manka jak były, tak i będą. Powinniśmy skończyć w tych sprawach z pobłażliwością”.

WYLE radny Chmielewski. O prasie wspominał również korespondent przedstawiciel Komisji Handlu. Wywodził się on o prasie negatywnie i... miał rację.

Jest faktem bezspornym i powielanym, że w działalności handlu mamy wiele, wypadają a nawet nie dożyć. Ale jest i druga, pozytywna strona tej działalności. Są ofiarni i żarliwi pracownicy handlu, którzy zastępują na szacunku. W ostatnim czasie dużo mówiono o handlu i to wyłącznie od negatywnej strony jego działalności. Ten zanik prochy stacza niebezpieczeństwo postawienia psychocy jakiegoś potencjału. Należy zrobić wszystko, aby społeczeństwo znalazło ludzi ofiarnych i uczciwych pracujących w handlu - przynajmniej w niemieckim stopniu jak mianowicie.

Przykładem sprawy ob. Wasiljew. Zaimował on w Prezydium PRN stanowisko kierownika Wydziału Finansowego. Był członkiem partii. Prowadził jednak pijak, niezgodny z normami partyjnymi tryb życia, co w konsekwencji odbiło się u niego na pracy całego wydziału. Podstawowa organizacja partyjna skreśliła go więc z listy członków partii, a ponieważ to nie poskutkowało i ob. Wasiljew nie zmienił trybu życia - podstawowa organizacja partyjna wystąpiła do Prezydium

PRZED niespełna trzema laty do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku wpłynęła skarga istniejącej wówczas Delegatury Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Skarga dotyczyła radcy prawnego szeregu spółdzielni zrzeszonych w Związku. Stwierdzono, że w niejże rada nie wykonuje żadnych z niego obowiązków, nie robi, czyli po prostu wyłudza pieniądze.

Dzięki temu oskarżeniu, organa prokuratorskie zapoznany się oficjalnie z osobą Stanisława Kulikowskiego. Powiadom „oficjalnie”, gdyż pierwsze zetknięcie się pana Stasia z prokuraturą i Sądem nastąpiło już kilka lat temu i to w zupełnie innych okolicznościach. Od tych wian okoliczności, twój zachowanie chronologicznie zaczął wypadać opowieść o żywocie hochsztaplera Stasia i nieoczekiwanym efekcie końcowym jego kariery.

STAS JAKO APLIKANT SĄDOWY. A POTEM PROKURATORSKI. Był kwiecień roku 1951. Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku zgłosił się młody człowiek, student II roku Wy-



NA ZDJĘCIU Z LEWEJ: Muranów - największa dzielnicowa mieszkaniowa strefa - fot. Dabrowiecki

NA ZDJĘCIU Z PRAWYJ: widok na Stare Miasto przed dawną murą obronną - fot. Z. Wąciwiski

Z życia partii Przykład Zambrowa

Z pracy POP przy Prezydium Pow. Rady Narodowej. Jedną spośród tych podziemnych organizacji partyjnych przy prezydium powiatowych rad narodowych, które właściwie spełniają swoje zadania, jest podziemna organizacja partyjna przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. Ogólnie biorąc, organizacja ta zna swoje zadania, dba o podnoszenie poziomu pracy w poszczególnych agendach Prezydium PRN i aktywnie walczy o czystość szeregów partyjnych.

Można to było zaobserwować szczególnie w ostatnim okresie, kiedy podstawowa organizacja partyjna zajmowała się pracą swoich członków. Na przykład sprawa ob. Wasiljew. Zaimował on w Prezydium PRN stanowisko kierownika Wydziału Finansowego. Był członkiem partii. Prowadził jednak pijak, niezgodny z normami partyjnymi tryb życia, co w konsekwencji odbiło się u niego na pracy całego wydziału. Podstawowa organizacja partyjna skreśliła go więc z listy członków partii, a ponieważ to nie poskutkowało i ob. Wasiljew nie zmienił trybu życia - podstawowa organizacja partyjna wystąpiła do Prezydium

PRZED niespełna trzema laty do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku wpłynęła skarga istniejącej wówczas Delegatury Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Skarga dotyczyła radcy prawnego szeregu spółdzielni zrzeszonych w Związku. Stwierdzono, że w niejże rada nie wykonuje żadnych z niego obowiązków, nie robi, czyli po prostu wyłudza pieniądze.

Dzięki temu oskarżeniu, organa prokuratorskie zapoznany się oficjalnie z osobą Stanisława Kulikowskiego. Powiadom „oficjalnie”, gdyż pierwsze zetknięcie się pana Stasia z prokuraturą i Sądem nastąpiło już kilka lat temu i to w zupełnie innych okolicznościach. Od tych wian okoliczności, twój zachowanie chronologicznie zaczął wypadać opowieść o żywocie hochsztaplera Stasia i nieoczekiwanym efekcie końcowym jego kariery.

STAS JAKO APLIKANT SĄDOWY. A POTEM PROKURATORSKI. Był kwiecień roku 1951. Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku zgłosił się młody człowiek, student II roku Wy-



NA ZDJĘCIU Z LEWEJ: Muranów - największa dzielnicowa mieszkaniowa strefa - fot. Dabrowiecki

NA ZDJĘCIU Z PRAWYJ: widok na Stare Miasto przed dawną murą obronną - fot. Z. Wąciwiski

Miesiąc Warszawy - już nie za 2 grosze

„Głos mają gospodarze”. Zdanie to używane było już dziesiątki razy, ale często bez pokrycia, bo gospodarze ci najczęściej głosu nie mieli. Tym razem jednak określenia tego używamy w odniesieniu do PGR-owców, a w tym wypadku jest ono zupełnie nowe i znajdujące pokrycie.

Kierownicy i załogi gospodarstw PGR pamiętają jeszcze dobrze te niedawne lata, gdy faktycznym gospodarzem PGR-ów był sztab urzędników b. Ministerstwa PGR, który decydował w Warszawie o tym, ile czego miało zasieć dane gospodarstwo. No i PGR siały pod dyktando nie bacząc na to, czy gleba odpowiada wysiewanym roślinom. Na skutek tego „wytuczonych” białostockich PGR jeszcze w 1956 roku były w stanie na ogólnym areale ponad 60 proc. zbóż.

Czarna magia była też dla PGR sprawa gospodarki finansowej i rentowności gospodarstw. Ceny na artykuły produkowane przez PGR ustalał nie kto inny, ale sztab urzędników w Warszawie, którzy decydowali o tym, ile czego miało zasieć dane gospodarstwo. No i PGR siały pod dyktando nie bacząc na to, czy gleba odpowiada wysiewanym roślinom. Na skutek tego „wytuczonych” białostockich PGR jeszcze w 1956 roku były w stanie na ogólnym areale ponad 60 proc. zbóż.

Na przykład rynek. I jeszcze sprawa z cyklu optymalności. Zdarzyło się tak, że jedno z PGR wyhodowało kur... bardzo tuście. To było przynajmniej zakwalifikowania ich przez Zakład Dobrobrski do najniższej klasy. PGR wywozi terakury bezpośrednio na rynek i gospodynie są zachwycone.

Stas jako 17-krotny radca

Kalkulacja życiowa Stasia była prosta: praca w sadzie i w prokuraturze daje pozycję społeczną ale nie daje pieniędzy - trzeba więc wykorzystać zdobytą porcję dla zdobycia pieniędzy. Gdzie miał ich szukać „prawnik” z sądownym i prokuratorskim stażem? Oczywiście w radcostwach prawniczych w rozmaitych aplikacjach.

Dawszy nura z naszego województwa - Kulikowski wpływa na Wybrzeżu, w województwach, koszańskim i gdańskim Zaopatrzonej w nową porcję świadectwa, przedstawia je gdzie trzeba i zostaje radcą prawnym w 5-letniej aplikacji w gdańskim województwie w Gdańsku. W ten sposób Stasio przeżył do 1954 r., kiedy to złożona została na niego skarga, o której wspominał na

Realizm i miraż

Praca stonków polsko-niemieckich była nieraz poruszana w toku zakończonych ostatnio kampanii przedwyborczej w NRF. Spodziewano się - i były ku temu dane - że kanclerz Adenauer po zwycięstwie wybereby podjął ten problem. Do datkowego momentem reakcją na byłą niedłoniła niemieckich na wspólne oświadczenie polsko-jugosłowiańskie, podkreślające nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

I rzeczywiście, problemy te zostały m. in. poruszone w wywiadzie udzielonym ostatnio przez kanclerza Adenauera amerykańskiej telewizji Columbia Broadcasting System.

Sa dwa momenty w tym wywiadzie, które pragniemy zwrócić uwagę: 1) podkreślenie, że Republika Federalna nigdy nie będzie prowadziła wojny w sprawie linii Odra - Nysa; 2) stwierdzenie, że nawładzanie stonków w Polsce należy rozpocząć od ścisłych stosunków handlowych i gospodarczych.

Podkreślamy te dwa momenty, gdyż świadczą o one o postępującym realizmie w ocenę perspektyw i możliwości współpracy między Polską a NRF. Wyrażaliśmy już nieraz przekonanie, że normalizacja stosunków pomiędzy Polską a NRF jest rzeczą celową i konieczną nie tylko z punktu widzenia interesów obu naszych narodów, ale również z punktu widzenia pokoju w Europie. Toteż w wywiadzie kanclerza Adenauera oświadczyliśmy, że krok przybliżający możliwość rozpatrzenia tego problemu.

Trudno nam jednak zgodzić się z drugą częścią wywiadu Adenauera - zwłaszcza z jego uzasadnieniem w jaki to sposób ma nie dojść do wojny o Odrę - Nysę. Zdaniem bowiem kanclerza - jak podaje DPA - „pewnego dnia cały obszar za linią Odrę - Nysę musi znaleźć się w obrębie europejskiej wspólnoty politycznej i ekonomicznej”. Jeśli to ma być, to nie może być zgodzić się z tym, że nie może się zgodzić jeśli chce pozostać państwem niepodległym - na oddanie swego nadodrzańskie przemyśle pod kuratelę wspólnoty węgla i stali, w której

nie będzie odroczenia między Polska i NRF - oświadcza Adenauer - wówczas rozwinięcie (problemu Odrę - Nysę - przyp. red.) nastąpi samo przez się”.

Czytając to nie można oprzeć się wrażeniu, że kanclerz Adenauer chciałby podsunąć nam swoje stare treść przy pomocy nowych formuł. Czyż nie jest oczywiste, że Polska nie zgodzi się - i nie może się zgodzić jeśli chce pozostać państwem niepodległym - na oddanie swego nadodrzańskie przemyśle pod kuratelę wspólnoty węgla i stali, w której

prym wiodą kruppowie, mannamannowie? A jeśli Polska na to się nie zgadza, to jak kanclerz bniński wyobraża sobie realizację swych „planów”? Czyżby siła?... To co zatem pozostało z tego stwierdzenia o „zaprzęgnięciu pokójowej normalizacji stosunków z Polską”?

Dłatego kwitując zapowiedź nawładzania „ściślejszych” stosunków handlowych i gospodarczych NRF i Polski jako kroku naprzód, jednocześnie otwarcie stwierdzamy: problem Odrę i Nysy został załatwiony raz na zawsze. Granica ta nie będzie podlegała żadnej dyskusji.

K. D.

Stas jako 17-krotny radca

Włodzimierz Bieleniski

Radca Prawny

(-) Mgr. St. Kulikowski

Dawszy nura z naszego województwa - Kulikowski wpływa na Wybrzeżu, w województwach, koszańskim i gdańskim Zaopatrzonej w nową porcję świadectwa, przedstawia je gdzie trzeba i zostaje radcą prawnym w 5-letniej aplikacji w gdańskim województwie w Gdańsku. W ten sposób Stasio przeżył do 1954 r., kiedy to złożona została na niego skarga, o której wspominał na

Nadziei - już nie za 2 grosze

★ **Liąg dalszy ze str. 3**

Podobnie sprawa przedstawia się w warzywni. Choć już jeszcze w zeszłym roku PGR w Grajewie wrzucił karpisze do słoju na kiszonce, bo na rynku nie wolno jej było sprzedawać (a innych odbiorców nie zapewniono gospodarstwu), dość z satysfakcją obserwować można ruch przy PGR-owskich kioskach warzywnych. Albo kurczaki. Na wylogowanych jajach z PGR zarabiali przede wszystkim zakłady wylęgowe. Teraz PGR chcą bezpośrednio dostarczyć rolnikom kurczaki jednodniowe 12 tysięcy takich kurczaków w bieżącym roku dostarczyły PGR rolnikom w 1958 roku zamierzają wyprodukować całkowitą zdolność produkcyjną inkubatorów i sprzedać 90 tys. „jednodniówek“.

Koń — zrehabil towany...

Za dyszoner uważano w minionych latach paranie się zaprzęgiem konnym w czasie siewów. Ale wraz z pojawieniem się mody na odważne i w PGR-ach odważnie przynajmniej od tego, że nieraz tylko koń może uratować sytuację. No cóż, powiaty północne, gdzie znajduje się większość PGR to przecież kraina takich niespodzianek hydro-meteorologicznych, że traktor — a zwłaszcza „Urusus“ wysiadł! No i konie istotnie ratują w takich wypadkach sytuację, bo mimo niepogody zasiano już więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Do gruntownych zmian należy też stosunek kierownictwa PGR do pomocy społecznej. Tysiącami jeździłi ludzie z miast na żniwa, wykopki. A tymczasem pomoc ta demoralizowała pracowników PGR. „Pomoc społeczna“ działała na PGR-owskich polach, a w tym czasie nierazko członkowie rodzin PGR-owskich pomagali sprzątać plony chłopom indywidualnym. W roku bieżącym do minimum zmniejszono potrzebę odwoływania się do tej pomocy.

Budownictwo bez cudów

Przykład jest może trochę makabryczny, ale przekonamy go na konto przeszłości. Chodził mianowicie o sławne

„błiniaki“ — domki dwurodzinne, z których nieboszczka wynosić trzeba było bez trumny, bo nie chciała się zmieścić w drzwiach. No, więc już więcej takich domków nie ma buduje. Ogółem zmienił się też profil budownictwa. Tak jak kiedyś budowano przede wszystkim obory i chlewnie, teraz kładzie się szczególny nacisk na budynki mieszkalne i stodoły.

Klimat naszego województwa nie sprzyja temu, by prace omlotowe w całości przeprowadzać pod gołym niebem. Konieczne są stodoły, co uprzednio generalnie ignorowano. A więc były ogromne, niewykorzystane w pełni obory i chlewnie, paższe zaś gniazda na deszczu, a ludzie nie mieli gdzie mieszkać. Czyli że znowu — nowy stosunek do budownictwa nadaje się do pochwały.

Prawo do rentowności dla wszystkich PGR

Rejestrując kolejno te fakty mamy uzasadniony powód do nadziei na lepszą PGR-owską przyszłość. Niemniej, te nadzieje nie mogą być zbyt różowe, gdyż nie tak prędko będzie można zarządzać za spuszczającą się wodę. Wiele złych nawyków pokutuje jeszcze w PGR, często w dalszym ciągu notujemy wśród załóg PGR szkolniwą obojętność wobec zespołowego dobra, rozkładani i mienia, nie sprzątanie pól, niemiłe, mimo to nieporządki w polu, mimo możliwości.

Zbyt optymistycznych nadziei nie można też wiązać z PGR-ami rejonu północnego, jeżeli mamy rozważać jedno z głównych prawideł prowadzenia w najbliższych latach gospodarki PGR-owskiej — jej rentowność.

Wbrew temu, co mówi się o zlikwidowaniu przysłowionego absurdu gospodarczego — planowanych strat, gospodarstwa rolne naszego województwa nadal muszą planować i to wielomilionowo straty.

Pola PGR-owskie tych terenów, poprzecznie szacowniczą gospodarstw chłopieckich, a także klinami łąk, lasów, jezior nie stwarzają możliwości jednolitej uprawy, a nado wszędzie trzeba budować ośrodki gospodarcze PGR od podstaw.

Klimat na północy naszego województwa jest specyficzny. Tam, by wygrać walkę o plony trzeba niezwykle operatywności. Czyn gospodarstwa obarczone 500 — 600 hektarami gruntów i brakiem rak do pracy uporają się z tymi trudnościami? Na pewno nie. I zamierzony trzyletni okres na osiągnięcie rentowności będzie zbyt krótki.

Zachodzi więc konieczność ustalenia właściwego modelu PGR, modelu o daleko mniejszym obszarze, niż do przewiduje się obecnie, dla powiatów o specyficznych warunkach klimatycznych.

Warto by zastanowić się w większości naszych PGR nad dalszą zmianą profilu produkcyjnego. Jeśli chodzi o PGR-y północne, mamy na myśli ograniczenie uprawy wielu roślin i hodowli zwierząt, dla których w tamtejszych warunkach klimatycznych nie ma odpowiednich warunków rozwoju. Z uwagi na rozległe łąki i pastwiska, którymi dysponują PGR terenów północnych, warto by się zastanowić nad celowością ograniczenia hodowli trzody chlewniej, planując tam szeroki rozwój hodowli bydła, jak również gospodarkę wypasową.

Warto zwrócić uwagę, że wytwórnia pluszowych niedźwiadków będzie miała duże znaczenie nie tylko dla Łomży. Na zabawkę to jest duży rynek zagranicą. Tak więc zwiększona ich produkcja przyniesie nam krajowej cennej dewizy.

Na tym sprawa się jednak nie kończy. Wymieniony już zespół Komisji Ekonomicznej KP wyraził obecnie z nowym wieloletnim Zasadniczym Wydziałem, że w Łomży są bogate tradycje wyrobu sznucew kwiatów, że jest tu wiele osób posiadających praktykę w tej dziedzinie, i — co najważniejsze — że w Łomży i w powiecie łomżyńskim (a najprawdopodobniej w całym województwie białostockim) jest znaczny popyt na te kwiaty. Można zatem polecić przemyśleń, że przemyśleń: uruchomienie produkcji sznucew kwiatów i dać zatrudnienie przynajmniej 30 kobietom.

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Towarzysze z Wojewódzkiego Zarządu PGR wszechstronnie starali się już rozprawywać problem urentownienia PGR-ów położonych w powiatach północnych i wysuwają szereg koncepcji.

Dozu nowych PGR w okresie likwidowania odłogów powstało na pograniczu nowych ziem i starych. Ziemię przedtem uprawiali nielegalnie rolnicy mieszkający wsiach granicznych z północnymi powiatami. Kierownictwo WZ PGR zastanawia się nad tym, czy nie warto b. tym gospodarzom oddać tę ziemię w dzierżawę lub sprzedać na własność. Z jednej strony PGR pozostawia by się rezerwy ziem trudnej do zagospodarowania, z drugiej strony upewnorniliby to wiele gospodarstw.

Spra w PGR północnych są n. ewentualnie tematem do wnikliwego rozważenia i śmiałych postanowień. Nie ma bowiem co ukrywać, że mimo ogr mnych zmian na lepsze, sa przesydko, które nie wszystkie PGR zdołają opanować. A więc gospodarstwa te oczekują śmiałych postanowień. Bo i one w okresie ogólnych przemian, chcą wreszcie przejść do rentowności.

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

180 kobiet łomżyńskich otrzyma pracę

Cenninie at ywa zespołu par-y,ncno

W Łomży organizowany jest obecnie spółdzielczy zakład wyrobu zębów dziecięcych. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest zespół do spraw przemysłu Kominacji Ekonomicznej Komitetu Powiatowego PZPR.

Zespół ten stał przed nie lada problemem: jak najwłaściwiej wykorzystać kredyty interwencyjne przysługujące na zagospodarowanie powiatu, aby poprawić sytuację w dziedzinie zatrudnienia kobiet.

Szukając rozwiązania tego problemu, towarysze z zespołu do spraw przemysłu wpadli na pomysł z wytwórnią zabawek. Wyznaczili możliwości uruchomienia wytwórni pluszowych niedźwiadków, która by początkowo stanowiła filię białostockiej, a z czasem przekształciła się w samodzielny zakład.

W pierwszej turze przedskolonych zostanie 30 kobiet, a w następnej — 25. Wszystkie te kobiety będą stałymi pracownicami wytwórni pluszowych niedźwiadków. Oprócz nich, około 150 kobiet będzie współpracowało z wytwórnią, robiąc misie systemem chałupniczym.

Warto zwrócić uwagę, że wytwórnia pluszowych niedźwiadków będzie miała duże znaczenie nie tylko dla Łomży. Na zabawkę to jest duży rynek zagranicą. Tak więc zwiększona ich produkcja przyniesie nam krajowej cennej dewizy.

Na tym sprawa się jednak nie kończy. Wymieniony już zespół Komisji Ekonomicznej KP wyraził obecnie z nowym wieloletnim Zasadniczym Wydziałem, że w Łomży są bogate tradycje wyrobu sznucew kwiatów, że jest tu wiele osób posiadających praktykę w tej dziedzinie, i — co najważniejsze — że w Łomży i w powiecie łomżyńskim (a najprawdopodobniej w całym województwie białostockim) jest znaczny popyt na te kwiaty. Można zatem polecić przemyśleń, że przemyśleń: uruchomienie produkcji sznucew kwiatów i dać zatrudnienie przynajmniej 30 kobietom.

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)



CZWARTEK 26 wrzesień

Cypriana, Justyna Ciuciubabka

...to na razie jedynym zajęciem wieczorne mieszkanek ogółu bloku nr 9 przy ul. Sienkiewicza. Od tygodnia w mieszkaniach 21, 22 i 23 nie ma światła. Trzeba więc albo trześć spad razem z kurami, albo grać w ciuciubabkę. Podobno były spece z Elektryki, wzywając, że nie jest to wina instalacji, ale po tym oświadczeniu wcale widnieć nie jest i dlatego warto chyba błąd w instalacji szybko naprawić.

Po wakacjach Wznowiona działalność Białostockiego Oddziału Związku Esperantystów. Pierwsze walne zebranie odbyło się 23 bm. o godzinie 18 w sali TWP. Na zebranie to zaprasza się wszystkich esperantystów i sympatyków tego języka.

Nie kupujcie, Kochane ludziska, kaszanki w sklepie masarskim przy ul. Maimeda. Wesoła Włodkowska Stacja Sanitarna Epidemiologiczna, nadesłała nam próbkę, z którego niedowiadczynie Wynika, że kaszanka sprzedana na w tym sklepie w dniu 11 bm. (a może i w innych dniach) nie nadaje się do spożycia. Nie ostrzeżenie, ale poważnie mówić czekamy na jakies zrewizowanie wydziału dyrekcyjnego MHM. Sprawa nie może się zakończyć tylko tradycyjnym czeczeniem na złe wędliny. Należy mieć wędliny dobre i konie.

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Wniosek ten nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Miejsce jednak nadzieje, że i on dojdzie do realizacji. (sg)

Nic ekskluzywnego i nic nudnego Tej inicjatywy nie wolno zaprzepaścić

Pierwsze sygnały dostaliśmy już w sierpniu: klub „Przyjaźń“ postanawia rozłożyć opiekę nad młodzieżą, waleśając się całymi dniami po „deptaku“ i pod fontanną.

Wiadomo: deptak i fontanna nie prowadzą do niczego dobrego. Tu nawet najporządniejszy chłopak i dziewczyna mogą się z czasem przedrzeć przez chuligiński mur. Warunki są bardzo sprzyjające. Toteż zeszliśmy się niezmiernie. Jak wszystkie genialne pomysły — projekt zapoczątkowania młodzieży zrodził się nagle i z niczego. Zupenie jak w filmie o przełamaniu się pozytywnych bohaterów.

A było to tak: Pewnego pięknego letniego popołudnia instruktor imprezowy artystyczny klubu „Przyjaźń“ pan Adamski, przedarł od lat 30 (bardzo ważnym moment!) młodzieży z dekorowaniem sali. Bo to trzeba było nagle i skuratnie było nikogo do pomocy. Zszedł tedy zafrasowany na dół, a tu w hallu sterczy kilku młodych ludzi i gapy i gapie.

Instruktor — tak jak o machinalnie zwrócił się do nich: „A może byście pomogli mi udekorować salę? Nie mam akurat nikogo do pomocy.“

Zaczęło się to tak, zwręcając się do prostu. Pomogli, na pewno pracowali bardzo ochoczo.

A co by to było, gdyby tak częścieli to przychodził? Można by im pokazać ładny film, nauczyć tańczyć „calipso“, czy pogadać o przeczytanej książce lub zareklamować jakiś

Nowy gatunek benzyny

W pierwszych dniach października ukazał się w sprzedaży nowy gatunek benzyny „etylina 76“, dia silników gaźnikowych o wysokim stopniu sprężenia. Benzyna ta o kolorze niebiesko-fioletowym sprzedawana będzie na stacji benzynowej przy ul. Sienkiewicza po jednokrotnej, dla odbiorców przywrotnych i państwowych, cenie — 6 zł za litr.

Odbiorcy z instytucji państwowych będą mogli zapłacić w większej ilości nowego gatunku benzyny w składzie przy Sosie Wschodniej.

Wspomnienie o Michale Kajce

W czwartek, 26 bm. odbędzie się wieczór literacki poświęcony twórczości Michała Kajki — mazurskiego poety ludowego. Wieczór organizuje Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku. Prelekcję wygłosi dr. Władysław Gebik, poza tym zebrani wysłuchają kilku utworów Kajki.

Wieczór rozpocznie się o godz. 18 w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki przy ul. Kilińskiego 16. Wstęp bezpłatny.

W razie wypadku...

Apteka Społeczna nr 7, Rynek Kosciuszki 6, tel. 20-68.

Ważniejsze telefony Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wozów 09, informacja 2-23.

„Gazeta Białostocka“ — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Kolegium. Wydawca RSW „Prasa“, Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego nr 15.

Rozkład jazdy autobusów Ekspozytury PKS w Białymstoku

Ważny od dnia 29 września 1957 r.

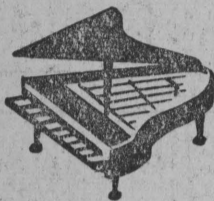
Godzina odjazdu	Kierunek	Godzina przyjazdu
6.40 13.45 13.50	Suwaki przez Suchowolę	11.07 11.17 11.19
8.00	Augustów przez Suchowolę	8.33 17.53
16.25	Sokółka przez Suchowolę	10.30
13.20	Dobisowo przez Suchowolę	7.37
15.50	Jasny przez Knyżyn	6.11
18.35	Suchowola przez Sokółkę	7.43
15.10	Krynki przez Sokółkę	6.52
16.45	Krynki przez Supraśl	6.52
15.30	Bobrowniki przez Król. Most	6.20
17.10	Miechawo przez Zabłudów	8.28 6.38 7.18
7.30 13.30 18.50		10.18 16.23
18.10 20.30	Bielsk Podl. — Drohiczyń	9.59
15.20	Brańsk przez Bielsk Podl.	15.09
5.30	Ciechanowiec przez Bielsk	11.23
16.30	Narew przez Lapy, Brańsk	8.59
15.10	Warszawa Mazowiecka	9.26
14.00	Suraż przez Bacuicy	6.02
17.30	Warszawa przez Zambrów	12.07 21.02
15.50	Łomża przez Zambrów	9.07
18.30	Stępkowa Góra przez Jezewo	5.26
17.40	Tykoń	6.13
13.00	Mońki przez Knyżyn	9.56
17.00	Jalówka przez Zednie	

★ KULTURA ★ SZTUKA ★ KULTURA ★ SZTUKA ★

IMPORT KULTURY

Notatnik
KULTURALNYNajazd polskich pianistów
na Niemcy

W najbliższych dniach szykuje się istny najazd polskich muzyków, przede wszystkim pianistów, na Niemcy. 30 bm. Adam Harasiewicz wystąpi na koncercie Miejskiej Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej, którą dyrygować będzie Witold Rowicki. Harasiewicz wykona m. in. koncert fortepianowy Lutosławskiego. W końcu listopada nasz młody pianista da recital w Berlinie zachodnim, po czym wyjedzie na 12 koncertów do Włoch. 6 października br. wystąpi z wielkim recitalem w Berlinie zachodnim Halina Czerny-Stefańska, która nagra tam również kilka koncertów na płytach i w



radio. W tym „nalicie” polskich pianistów na Niemcy weźmie także udział Lidia Grychtolówna, która w ostatniej dekadzie października będzie koncertować w pięciu dużych miastach NRD. Bardzo cieszymy się z tych wszystkich występów, ale czy nie byłoby lepiej dla obu stron, gdyby rozłożyć je lepiej w czasie?

Kłamstwo Miłozza

Czesławowi Miłozzowi widocznie brak już tematów do listów, które pisze dla BBC. W jednym z ostatnich zmyślił, że w Polsce nie wolno ani drukować, ani grać Gombrowicza. Wprawdzie PIW wydał tylko „Ferdydyrkę”, ale przecież wiemy, że poza dopiero ukończonym „Dziennikiem”, Gombrowicz w ogóle nie innego nie ogłosił. Warszawski Teatr Dramatyczny (dawnie Wojska Polskiego) wystawił jego „Iwone, księżniczkę burgunda”. Teatr Kielecki zaś przygotowywał premierę „Słubu”, ale Gombrowicz napisał, że nie chce, aby jego sztuka grała w tak małym mieście. Tyle — fakty.

Dla miłośników książki

Otwarta w Pałacu Kultury i Nauki Wystawa Książki Austriackiej jest dużym przeżyciem dla miłośników pięknej książki. Wysocka sztuka drukarska Austrii-



ków jest od dawna znana, niemniej to, co zaprezentowali w Warszawie, budzi najwyższy podziw. Szczególnie piękne są wydawnictwa z zakresu sztuki, przede wszystkim albumy malarskie.

Nowe Ośrodki Kultury
Polskiej za granicą

W najbliższym czasie otwarte zostaną nowe Ośrodki Kultury Polskiej w Pradze, Sofii i Oslo. W ich inauguracji wezmą m. in. udział wybitne pianistki polskie — Barbara Hesse-Bukowska i Lidia Grychtolówna.

★ Ponad 400 sztuk autorów zagranicznych ★ Moda na Francję ★ 5 podręczników elegancji ★ Ile kosztuje w Polskim Radio muzyka?

SUMY przeznaczone na zakup praw wydawniczych zagranicą, wynoszące w 1953 roku 80 tys. rubli, wzrosły w 1954 r. do 200 tys. rubli, w 1955 r. — do 220 tys. rubli, w 1956 r. zaś osiągnęły 578 tys. rubli, przy czym 150 tys. przeznaczono dodatkowo w grudniu na skutek ożywienia się po październiku kontaktów kulturalnych z zagranicą.

Na rok 1957 Ministerstwo Kultury i Sztuki wystąpiło o przyznanie 700 tys. rubli, Ministerstwo Finansów zgodziło się na 600 tys. A tymczasem, aby spełnić wszystkie zamierzenia wydawnicze zaplanowane na rok 1957 należałoby wydatkować w dewizach 1.800 tys. rubli.

Z funduszu dewizowego pokrywa się koszty związane z zakupem praw wydawniczych na prace naukowe autorów zagranicznych, niezbędne dla naszej nauki i gospodarki, ze sprowadzaniem wybitnych dzieł literatury pięknej, na które czekaliśmy często wiele lat. Znaczną część wspomnianej sumy pochłaniają wielkie nakłady obcej literatury rozrywkowej oraz nakłady książek pisarzy emigracyjnych.

CZY te okazałe sumy są racjonalnie wykorzystywane? Do masowego tłumaczenia książek autorów obcych przystąpiono w sposób dość nieskoordynowany (np. jednocześnie tłumaczenie czterech podręczników elegancji — piąty powstaje w kraju). Selekcja utworów, które się przekłada na język polski nie zawsze jest staranna, wskutek czego ukazują się nie raz pozycje zupełnie pod kątem artystycznym bezwartościowe. Tłumaczy się też często lub przygotowuje do wystawienia sztuki teatralnej bez uprzedniej zgody autora, co pociąga za sobą dodatkowe komplikacje i koszty.

W chwili obecnej znajdują się w tłumaczeniu ponad 400 sztuk autorów zachodnich, z tego francuskich — ponad 150, angielskich — około 100, niemieckich — około 50, amerykańskich — około 50, włoskich — ponad 20. Na

rok 1958 przewiduje się wzrost wypłat autorom hiszpańskim. Z tytułu wystawiania w teatrach polskich sztuk zagranicznych w I kwartale br. wypłaciliśmy w dewizach 140 tys. złotych na rzecz Francji, 120 tys. zł — na rzecz Anglii, 50 tys. — Czechosłowacji, ponad 50 tys. — Włochom.

NIEMALO też dewiz wydaje na honoraria Polskie Radio, które w swym repertuarze bardzo szeroko uwzględnia muzykę zagraniczną, stanowiącą 2/3 programu muzycznego. W drugim półroczu 1956 roku (podajemy liczby przybliżone ze względu na niemożność uzyskania dokładnych danych) Polskie Radio wypłaciło kompozytorom zagranicznym 240 tys. zł w dewizach. Z tego Francji — 60 tys. zł, NRF — 40 tys., Anglii — 20 tys., Włochom — 15 tys., Austrii — 10 tys. zł oraz drobne sumy innym krajom. W I półroczu 1957 r. zaznacza się dalszy szybki wzrost tych wydatków. Ameryka nie należy do europejskich związków autorów, za muzykę amerykańską płacimy więc tylko wtedy, gdy prawa amerykańskich kompozytorów są chronione przez związki lub agencje europejskie.



— 42 —



Trzeba jednak iść po linii pańskiego rozumowania, a więc wyjaśnić rolę tego czwartego... Tego tajemniczego młodzieńca. To będzie słuszne. Dopóki tego nie wyjaśnimy, będziemy stale w niepewności, a to nie wpływa dodatnio na naszą pracę. Musimy to wyjaśnić — powtórzył i ostro popatrzył Andrzejowi w oczy.

Andrzej westchnął.

— Rozumiem. Chce pan, żebym znowu poszedł na Słowację.

— Nie ma pan ochoty?

— Wprost przeciwnie. Ta sprawa zaczyna mnie pasjonować. Zżyłem się z myślą o niej i gdybym jej nie rozwiązał nie miałbym spokoju.

Ręka pułkownika błądząca po krawę-

dzi stolika, zatrzymała się nagle. Znieruchomiała.

— A więc, kiedy pan może wyruszyć?

— Choćby jutro. Zależy przecież na czasie.

Surowa twarz pułkownika zwiótczała w nagłym odprężeniu, stalowe oczy nabrały na chwilę łagodniejszego blasku, a na wąskich sinawych wargach pojawił się lekki uśmiech.

— Ech, panie Andrzeju — powiedział — wykorzystuję pana, jak mogę. Ale cóż to nasza służba. — Spozreglęszy przechodzącego obok kelnera, zapytał:

— Napije się pan jeszcze koniaku. Tak, to święcie. W takich nerwowych chwilach to dobrze robi.

15.

Od trzech godzin Andrzej był znowu w drodze. Przedzierał się przez noc ciemną i ponurą jak lawa czarnego betonu. Szedł niemal na oślep. Czasem tylko smagniecie gałązki po twarzy, lub poślizgnięcie się buta na śniegu dawały mu złudne uczucie, że stąpa po ziemi. Przed nim był nieprzebyty mur zmroku.

Tym razem zdecydował, że pójdzie najkrótszą i najwygodniejszą drogą z Koszyc na Kyssak. Tam wsiądzie w pociąg, który rano odjeżdża do Popradu. Był to krok ryzykowny. Bał się, by go nie legitymowali na dworcach. Teraz jednak zależało mu na czasie. Chciał jak najprędzej dotrzeć do Popradu, a stamtąd do Wyhodnej.

Za dnia nastąpiła odwilż. Gdy wieczorem wyruszał z Koszyc, z zamglonych garbów wzgórz wylażyły już ochrowe lisyzny nagiej ziemi. Ciepłe podmuchy południowego wiatru topiły śnieg. Teraz wiatr uciął nad dachem lasu. Z drzew ciurczyła woda. Szara papka śniegu chrzęściła miękko pod butami, przypominając, że to droga.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na stadionie White City
deszcze i kałuże

Specjalny wysłannik PAP red. Chmielewski donosi z Londynu: we wtorek rano nieliczni przechodnie w londyńskim Hyde-Parku przystawali ze zdumieniem spoglądając na grupę biegaczek i biegaczy, która przemierzała alejkę. Mimo deszczu i zima, sportowcy w bordowych dresach z napisem „Polska” odbywali codzienną porcję treningów. Na czele grupy biegli długodystansowcy Krzyszkowiak i Zimny. Pozostali nasi zawodnicy odwiedzili natomiast stadion White City. Początkowo mieli oni niezbyt wesołe miny. We wtorek od rana Londyn tonie we mgle i ponad miastem przechodzą ciemne, deszczowe chmury.

Bieżnia i rzutnie stadionu pokrywają duże kałuże wody. Tak, że o treningu właściwie nie było mowy. Mimo to Swatowski i Kopyto postanowili podjąć próbie stan londyńskiego obiektu. — Nigdy nie sądziłem, że można tak zbudować bieżnię — powiedział Swatowski. — Choć pada deszcz i pełno tu wody, bieżnia jest w cudownym stanie — twarda i elastyczna.

Kto
będzie mistrzem
Orleń? czy Urieł?

Dzisiaj na stadionie Jagiellonii odbędzie się decydujące o pierwszym miejscu w turnieju dzikich drużyn, finałowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Partyzantem i Orleńami. Ze względu na to, iż spośród dziesiątek zespołów o wiele lepsze okazali się najlepsi, spotkanie to zapowiada się niezwykle ciekawie. Początek meczu — godzina 16. (u)

Gospodarze obiektu zapewniają ze swej strony, że dołożą starań, by do środy wszystko było „all right”. Choć warto tu dodać, że tak samo troszczyć się o stan trawiastego toru wyścigowego dla psów, który znajduje się także na White City. Wyścigi dla psów — to zapewnione tysiące widzów, wysokie zakłady pieniężne i duży dochód.

Kierlewicz
ósmy w Pradze

W Pradze w ramach uroczystości „Dni Pracy” rozegrany został bieg na przełaj o Puchar Redakcji „Rude Pravo”. Dystans biegu wynosił około 5.000 m, a wzięło w nim udział 12 zawodników zagranicznych i 20 Czechosłowaków. Zwycięzcą biegu został reprezentant Rumunii Grececu w czasie 18.04,6 przed Hoenicku i Mitschke (NRD), Stanovicem (CSR) i Płonką (Polska). Startujący w biegu tym białostoczanie Kierlewicz zajął 8 miejsce.

Biorąc pod uwagę, że Kierlewicz stale mieszka w Wysockim Mazowieckim, trenuje sam — bez nadzoru trenera i nie ma odpowiednich warunków (brak bieżni), należy uważać jego awans do reprezentacji Polski i 8 miejsce w Pradze za wielki sukces. Kierlewicz należy do zawodników „przyszłości” — liczy zaledwie 24 lata, dlatego uważamy, że należy go otoczyć większą opieką i umożliwić mu lepsze warunki treningowe. (lf)

W bardzo silnym składzie
przyjeżdża
do Białegostoku
moskiewskie Dynamo

Drużyna moskiewskiego Dynama w siatkówkę, która w najbliższą sobotę i niedzielę rozegra dwa spotkania z naszą Gwardią, przyjeżdża do naszego miasta w swym najsilniejszym składzie. W takim samym, z którym zespół ten goszczący na Węgrzech odniósł same sukcesy.

A oto skład: Smojaninow, Kurinyj, Szerbakow, Ach, Jakulew, Poltoriew, Dudenko. Trenerem drużyny jest były świetny siatkarz Szczagin.

Komunikat
„Totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 37 zakładach piłkarskich na dzień 22 września br. stwierdzono 24 rozwiązania z 1 błędem — nagrody po 13.475 zł, około 580 rozwiązań z 2 błędami — nagrody po 557 zł i ponad 5400 rozwiązań z 3 błędami — nagrody po 60 zł.

W konkursie Toto-Lotek na dzień 22 września br. odszukano 9 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 42.919 zł, około 380 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 1.016 zł i ponad 12.720 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 30 zł.

W Barcelonie
2:4

Rozegrany w późnych godzinach wieczornych 21 bm. w Barcelonie mecz piłkarski reprezentacji Barcelony i Warszawy przyniósł zwycięstwo gospodarzom 4:2.

Śladem tajemniczej nieznanego Andrzeja udaje się do słynnej z narciarskich tras miejscowości pod Budapesztem. Tu łatwo odnajduje poszukiwaną. Ostrożnie skłania ją do mimowolnych zeznań. Opowiadanie nieznanego w wielu szczegółach różni się od tego co wie Andrzej z własnych badań. Dlaczego? Kim jest ta kobieta?

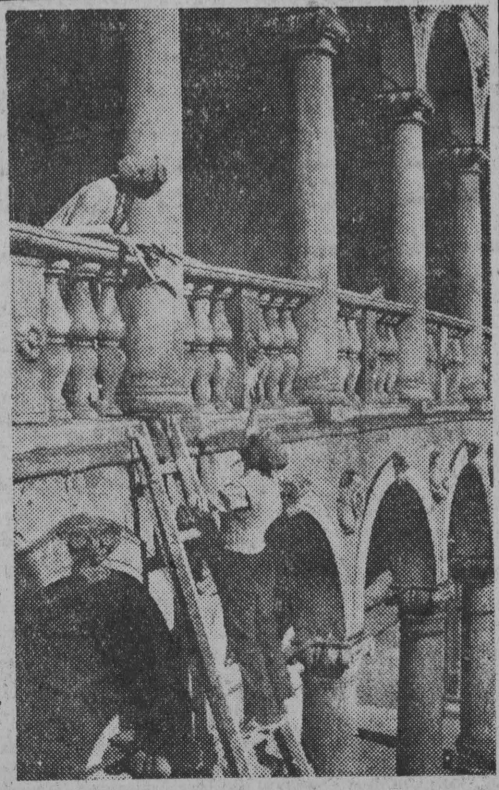
15.

Od trzech godzin Andrzej był znowu w drodze. Przedzierał się przez noc ciemną i ponurą jak lawa czarnego betonu. Szedł niemal na oślep. Czasem tylko smagniecie gałązki po twarzy, lub poślizgnięcie się buta na śniegu dawały mu złudne uczucie, że stąpa po ziemi. Przed nim był nieprzebyty mur zmroku.

Tym razem zdecydował, że pójdzie najkrótszą i najwygodniejszą drogą z Koszyc na Kyssak. Tam wsiądzie w pociąg, który rano odjeżdża do Popradu. Był to krok ryzykowny. Bał się, by go nie legitymowali na dworcach. Teraz jednak zależało mu na czasie. Chciał jak najprędzej dotrzeć do Popradu, a stamtąd do Wyhodnej.

Za dnia nastąpiła odwilż. Gdy wieczorem wyruszał z Koszyc, z zamglonych garbów wzgórz wylażyły już ochrowe lisyzny nagiej ziemi. Ciepłe podmuchy południowego wiatru topiły śnieg. Teraz wiatr uciął nad dachem lasu. Z drzew ciurczyła woda. Szara papka śniegu chrzęściła miękko pod butami, przypominając, że to droga.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poszukiwania
starych malowideł

Na terenie pięknego renesansowego zamku w Baranowie, prowadzone są oryginalne prace. Absolwentki Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie: Maria Urbanczyk i Anna Nowak szukają starych malowideł, które mają znajdować się pod warstwą tynków. CAF — fot.

Przypominamy, że bilety na sobotni i niedzielny mecz można nabywać codziennie w przedsprzedaży w lokalu Gwardii przy ulicy Lenina. (u)

W niedzielę
lekkoatletyczne
mistrzostwa
miasta

W najbliższą niedzielę, 29 bm., na stadionie Jagiellonii odbędzie się lekkoatletyczne mistrzostwa miasta seniorów.

Ze względu na bardzo mizerny sezon lekkoatletyczny w tym roku, mamy nadzieję, że lekkoatleci Białegostoku wykorzystają jedną z niewielu okazji do startu.

Początek zawodów godz. 12. (u)

Wyścig kolarski
na przełaj
w sobotę

We wczorajszym numerze „Gazety” zamieściliśmy informację o mającym się odbyć w niedzielę wyścigu kolarskim na przełaj o mistrzostwo miasta.

Otóż prostujemy, że wyścig ten odbędzie się w sobotę, a udział w nim zgłaszać trzeba nie w WKKF a w MKKF-ie przy ul. Lenina. (u)